

Gazetka okolicznościowa uczniów LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie



A dnia drugiego ...

Kolejny dzień występów konkursowych małych form teatralnych. Jest to drugi dzień nie tylko rywalizacji, ale przede wszystkim spotkania ze sztuką i dobrej zabawy. Po wczorajszych doświadczeniach optymistycznie spoglądamy na dzień dzisiejszy.

Podsumowanie piątkowej części konkursu.

Wczoraj wieczorem odbyło się forum dyskusyjne, w którym udział wzięli członkowie jury oraz aktorzy (no i nasza redakcja). Jego głównym celem miało być podsumowanie piątkowych występów i wymiana zdań na ich temat. Uczestnicy przeglądu nie skorzystali jednak niestety z okazji dyskusji z profesjonalnymi aktorami, a jurorzy bronili się przed oceną konkretnych widowisk (były jednak takie, którym poświęcali dużo słów). Przekazali jednakże młodym artystom swoje ogólne uwagi. Wyrazili też swój entuzjazm dla określonych sposobów kreowania postaci (oczywiście nie wskazali nikogo konkretnego). Jurorzy obnażyli jednak niektóre błędy w dykcji, jak np.: przesuwanie akcentu. Niektóre ze spektakli przewodniczący podsumował stwierdzeniem: „ogólnie nie jest źle, ale zawsze mogło być lepiej”. Nasi ukochani jurorzy nie mieli jeszcze faworyta – muszą obejrzeć wszystkie przedstawienia. Na koniec zacytujmy zdanie jednego z jurorów: „niedocenianie może być niezłym kopem do dalszej roboty”. Dołączamy się do tej opinii.

A' propos ...

Fragmenty wypowiedzi z piątkowego forum:

Niedługo naszą gazetkę będziecie mogli przeczytać na stronie www.liceum1.wejher.pl



„Chciałbym, żeby ktoś pomyślał, że mamy już jakiś typ”
„niedocenianie może być niezłym kopem. Przecenianie też.”
„Solidna, rzetelna, bardzo fajna robota.” – mamy nadzieję, że taka jest również opinia o naszej gazecie.

Sobotni program spektakli:

1. Teatr Krzyk

„Szepty”

reżyseria i scenariusz: M.Kościółek;
światło: A.Mętel

2. W sam raz

„Oczyszczenie”

reżyseria i opracowanie plastyczne:
M.Malanowska
scenariusz i muzyka: M.Naparto

3. Chojnickie Studio Rapsodyczne

„Lekcja”

reżyseria i scenariusz: G. Szlanga

4. Dramlit

„Bravo Girl”

„Polacy na WC 2006, czyli
nareszcie odetchniemy z ulgą”
„Sesja”

reżyseria: M. Ososiński, scenariusz:
M.Ososiński, M.Kozioł, J.Pawłowski,
M.Czajkowski

5. Licho

„Szłość samojedna”

wg M. Białoszewskiego, reżyseria E. Czuba

6. Maska

„Stając przed wyborem”

reżyseria: T.Łobacz, scenariusz: D.Tomczyk,
M.Maksimiuk, muzyka: G.Bułtowicz.

poza konkursem:

Antonina Kaiser
„Prywatny świat”

Rekwiety Teatr Dramatyczny
„natyczne”
Schmitta

tem o zdrowe relacje rodziny



Jeśli ktoś był jeszcze zaspany o godzinie 10⁰⁰, to na tym spektaklu z pewnością się obudził. Siła przekazu widowiska spowodowała niemałe zaskoczenie publiczności. Aktorzy teatru Krzyk, doskonale wcielili się w rolę rodzeństwa z patologicznej rodziny. Artyści (Michał Kropa i Katarzyna Wrzosek) potrafili wspaniale przekazać nam jeden z głównych problemów obecnej rzeczywistości. Aktorzy, swoją grą powodowali, że widownia żywo reagowała. Na scenie ekspresja komponowała się z nostalgią. Dzięki ciekawemu elementowi bębnowi, sztuka ta na pewno zostawi trwały ślad w świadomości widzów.

Oczyszczenie. Bez słów.

Jeszcze jedno zaskoczenie. Grupa teatralna „W sam raz”, przedstawiła pierwszy dziś spektakl bez słów. Od razu rzuciła się w oczy (a raczej w uszy), głośnie, pełna patosu, przejmująca muzyka. Czuliśmy się jak w na koncercie mozartowskim! Niezwykła choreografia i nietypowe wykorzystanie rekwizytów (drabina i wiadra), sprawiły, że pantomima ta, jeszcze bardziej, różniła się od pozostałych przedstawień. Niestety ułomność odbiorców nie pozwoliła na odczytanie wszystkich symboli. Pozostaliśmy pełni niepewności. Dobrze, że nie wiemy o tym nasi poloniści!



Perfekcja słowa w szkolnym wydaniu

Skąd my to znamy....? Wrażenie uczestnictwa w lekcji było niesamowite. Przeszywający wzrok nauczycielki powodował dreszcze, ale my uczniowie jesteśmy do tego przyzwyczajeni. Walorem może było przełamanie bariery pomiędzy aktorem a widzem. Artyści odegrali całą sztukę pod nosem publiczności. Szczególne brawa należą się Marcie Kurzak, która wcieliła się w rolę profesorki. Spektakl polecamy szczególnie nauczycielom, gdyż może on być dla nich świetną lekcją.



„Szłość samojedna” w wykonaniu teatru Licho

Dzięki
utworowi Mirona

Białoszewskiego aktorzy mogli popisać się doskonałą grą słowną. Widowni najbardziej spodobały się dwie nastolatki wcielające się w role starszych pań, które dały niezłego czadu. Wzorowe z nich „bereciary”. Nie da się nie zauważyć, że dziewczyny wyszły spod skrzydeł pani Ewy Czuby.

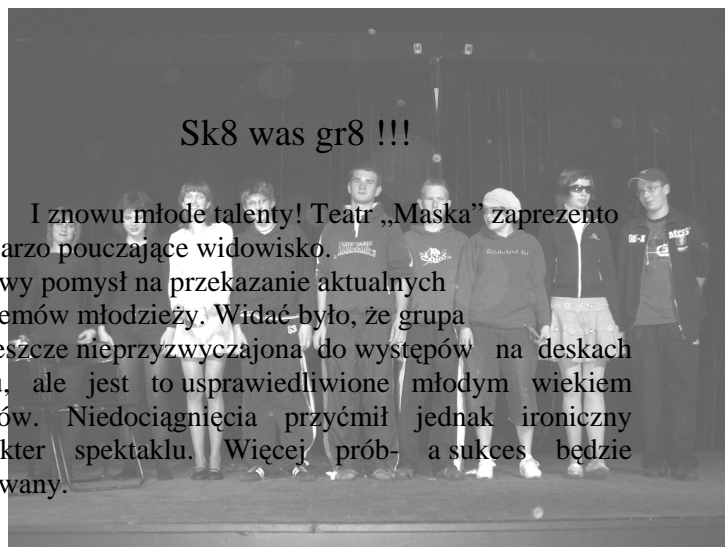
Zaskakujące też było zakończenie, w którym młode aktorki włączyły widzów do gry.



„Sesja” i „Bravo Girl” czyli duża dawka dobrego humoru



Ku ucieście żeńskiej części publiczności na scenie zobaczyliśmy czterech przystojnych panów. Zagrali dwa kabarety, z których można było się na prawdę pośmiać. Widownia, co chwila, wybuchała głośnym śmiechem i burzą oklasków. Aktorzy nawet nie wstydzili się pokazać w damskiej bieliźnie (w panterkę). Dzięki nim wszyscy na chwilę mogliśmy odreagować stres związany z konkursem.



Sk8 was gr8 !!!

I znowu młode talenty! Teatr „Maska” zaprezentował bardzo pouczające widowisko. ciekawy pomysł na przekazanie aktualnych problemów młodzieży. Widać było, że grupa jest jeszcze nieprzyzwyczajona do występów na deskach teatru, ale jest to usprawiedliwione młodym wiekiem aktorów. Niedociągnięcia przyćmił jednak ironiczny charakter spektaklu. Więcej prób – a sukces będzie murowany.

Warto było ...



Pani Kaiser zaprezentowała monodram „Prywatny świat” w reżyserii Ewy Czuby, jednocześnie autorki scenariusza, na podstawie powieści Wiliama Whartona.

Pani Kaiser w zeszłym roku obchodziła dziesięciolecie swej pracy na scenie. Brała udział w finałach OKR-u. Na Barbórkowych Spotkaniach Teatralnych otrzymała nagrodę za grę aktorską. W Starogardzie Gdańskim prowadzi kabaret „Po prostu one”.

Widzowie obejrżeli spektakl w wielkiej ciszy i skupieniu, towarzysząc losom ociemniałej bohaterki powieści Whartona. Zachowanie publiczności i gromkie brawa są wyrazem najwyższego uznania dla kunsztu aktorskiego pani Antoniny. Na szczególne wyróżnienie zasługuje prawdziwość i wyrazistość kreacji. Sądzymy, że wielu młodych ludzi mogłoby się uczyć na dobrych przykładach.

Złote myśli z forum:

„Błędy idą za człowiekiem”

„Każde z przedstawień miało swoje bogactwo”

„Sprawiedliwie to znaczy równo (jak powiedział L. Wałęsa)”

Adam Luterek o teatrze szkolnym



„Teatr szkolny daje wiele satysfakcji wykonawcom. Uczniowie pod wpływem swego rodzaju ambicji i chęci wyżycia się na scenie lubią dać z siebie wiele więcej niż w zwykłym występie recytatorskim. Ta „złożoność” pracy kółka, angażująca różne zainteresowania i możliwości wykonawcze członków opłaca się stokrotnie, gdyż z czasem powstaje silny zespół powiązany z celami, jakiego sobie wytyczył do realizacji, mimo piętrzących się nieraz



List od organizatorów



Miał być VII Powiatowy Przegląd Małych Form Teatralnych, jest Ogólnopolski. Tylko imię patrona pozostało niezmienione. Inaczej być nie mogło! Duch twórczy tego niezwykłego nauczyciela jest obecny na każdym naszym teatralnym spotkaniu.

Organizując w 1999 roku pierwszy przegląd pisaliśmy, że „Chcielibyśmy, aby Jego pasja i zapał udzieliły się innym, coraz częściej niedocenianym i spychanym do roli przekazicieli wiedzy – nauczycielom, którzy uczą młodzież szacunku do wielkiej literatury poprzez zakładanie zespołów teatralnych, wystawianie znanych i mniej znanych sztuk na deskach małych szkolnych teatrów”.

Chcieliśmy także, aby młodzi pasjonaci teatru nie poprzestawali na jednym spektaklu, jednym przeglądzie i by wzorem swego rówieśnika z dawnych lat mogli powiedzieć: „Gra w teatrze! Co za wspaniałe przeżycia! Nigdy ich nie zapomnę! Nauczyłem się patrzeć na sztukę dramatyczną, wczuwać w odgrywaną postać, wyzbyłem się tremy, wreszcie zapanowałem nad sobą!”

Mamy nadzieję, że udało nam się zachęcić kilku młodych ludzi do zabawy w teatr. Obserwując zespoły, które pojawiły się na małej scenie gościnnego WCK, możemy z dumą stwierdzić, że warto było podjąć się trudnego zadania organizacji Przeglądów. Niektórzy młodzi ludzie, zarażeni bakcylem teatru, nie poprzestawali na jednym spektaklu, doskonalili siebie i prezentowali z roku na rok ciekawsze spektakle. Inni zrezygnowali z gry, ale przychodzili oglądać swych kolegów na kolejnych „Luterkach”.

Nasze spotkania zainspirowały także nauczycieli do podejmowania kolejnych wyzwań, jakim jest poszukiwanie tekstów, tworzenie scenariuszy i reżyserowanie, a przede wszystkim otaczanie opieką młodych, utalentowanych ludzi. Bez ogromnego zaangażowania i polonistów i fizyków nie byłoby wielu dobrych zespołów teatralnych i wielu entuzjastów sztuki teatralnej.

Różne cele przyświecają naszym Przeglądom, ale nie zmienia się nasze marzenie, by te spotkania teatralne w grodzie Wejhera były dla wszystkich uczestników miłym przeżyciem, czasem dobrej zabawy i nowych przyjaźni.

Wszystkim uczestnikom życzymy, aby ich trud został doceniony przez Jury i aby w przyszłym roku zawitali do nas jeszcze raz.

Organizatorzy OPMFT

Wywiad z przewodniczącym jury – Panem Henrykiem Dąbrowskim.

Świt: Na co, jako doświadczony juror, zwraca Pan szczególną uwagę?

Henryk Dąbrowski: Na „niezbędność” (i „zbędność”) środków wyrazu.

Ś: Jak Pan ocenia ideę tego przeglądu?

H.D.: Jeśli całe swoje DUSZE wkładają w TO (przedsięwzięcie!) MĄDRE KOBIETY i na dodatek są niekonwencjonalnymi KOBIEOTOARTYSTKAMI (E. Ł.-S. & J.R.!) to musi być BDB!

Ś: Jak ocenia Pan poziom tego konkursu w porównaniu z innymi?

H.D.: Każdy przegląd (festiwal ...) przynosi z sobą nowe doświadczenia. Wszystko „idzie do przodu”, staram się nie porównywać z „niegdysiejszymi śniegami”, i nie odwoływać do i tede i tepe...

Gazetka redagowana przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego im.

Jana III Sobieskiego w Wejherowie

Redakcja: J. Chorażewicz, I. Lehmann, A. Manicka, Ł. Manicki, B. Uzdrowska, A. Wasielek, L. Zdzitowiecka